

R  
A  
Q  
U  
E  
L  
M  
E  
L  
L  
E  
R

TRUJACEUSTA



1928/28



K 275/08

51

331423

Art - 2ul 2-09

# TRUJĄCE USTA

Dramat kobiety, którą napiętnowało  
przeznaczenie

według głośnej powieści J. M. Carretero  
„LA VENENOSA“

W rolach głównych

**RAQUEL  
MELLER**

**WARWICK WARD**

i  
**SILVIO DE PEDRELLI**

Realizacja: **ROGER DE LION**

Syl. D 25 236

WŁASNOŚĆ:

„QUO-

V  
A  
D  
I  
S

-FILM“

**WARSZAWA**  
Marżałkowska 145. Tel. 267-90



# RAQUEL MELLER

*kobieta o najbujniejszym temperamencie*

Raquel Meller, ta piękna Hiszpanka, urodziła się w 1903 roku w najpiękniejszej prowincji Hiszpanji — Andaluzji. Majętna i pobożna rodzina przeznaczyła najstarszą córkę do służby Bożej. Dzieciństwo przyszłej gwiazdy nie było więc jasne i radosne. Czarnowłosa i czarnooka, ruchliwa, jak żywe srebro, Hiszpaneczka rosła pod pręgierzem przeznaczenia, wychowywana, jak zakonница, którą miała zostać w przyszłości. Głęboki, cudny głos zmuszony był nucić pieśni pobożne, a rwał się do canzon miłosnych i gorących pieśni minstre-lów. Aż wreszcie nadeszła chwila, kiedy bujny temperament Raquel zerwał więzy — 15-letnia dziewczyna opuszcza potajemnie dom rodzinny i ucieka do Barcelony z wędrownym cyrkiem. Kto wie, jakby



potoczyły się losy lekkomyślnej dziewczyny, gdyby przeznaczenie nie postawiło na jej drodze dyrektora Opery Narodowej. Zjawiskowy głos Raquel uczynił z niej primadonnę opery Hiszpańskiej, a później bożyszcze Paryża. Magnes filmu nie mógł pozostać obcym tej kobiecie, którą ciągnęło wszystko, co piękne i nowe. Rola w „Fiołkach cesarskich” wysunęła Raquel na czoło gwiazd filmu francuskiego. Toteż kiedy koncern połączonych wytwórni hiszpańsko-angielsko-francuskich szukał bohaterki do swego wielkiego filmu

### „TRUJĄCE USTA“

wybor nie mógł paść na inną. Tylko Raquel Meller, kobieta o najbujniejszym temperamencie, mogła podjąć tak trudnemu zadaniu, jakim było odtworzenie

### „LA VENENOSY“



## Jak Paryż witał RAQUEL MELLER

*Laureatkę konkursu piękności*

Doroczny konkurs o „La grande prix de Beaute” podniecał cały Paryż. Dotychczas nie było jeszcze faktu, aby nagrodę otrzymała cudzoziemka. „Francja ma dość pięknych kobiet, aby palmę pierwszeństwa oddawać obcym” — z dumą rzekł pewnego razu Prezes Akademii Francuskiej. Konkurs na r. 1928 — 29 zebrał taką ilość pięknych współzawodniczek, jak nigdy dotąd. Rosłe, jasnowłose Bretonki, rywalizowały z misterną urodą kobiet południa, wytworne Paryżanki zaćmiewały prowincję, fotografie aktorek znajdowały się obok podobizn kandydatek z najarystokratyczniejszych domów Francji. Nadszedł wreszcie dzień konkursu. Paryż wyległ na ulicę i oczekiwał na rezultat. Rezultat był zgoła nieoczekiwany — lauretką została cudzoziemka. Uroczą pieśniarkę o oczach, w których palił się żar południa — została królową Paryża. W pierwszej chwili tłum milczał obrażony i rozczarowany — ale kiedy Raquel Meller w swym narodowym stroju Hiszpanki, wyniosła i czarująca, ukazała się na podium — wielki krzyk zachwytu i uznania wydarł się z piersi tłumu. Paryżanie wybaczyli cudzoziemce że była piękna — dlatego, że była tak piękna.



A prezes Akademii Francuskiej rzekł: „Francja ma dość kultury, aby uznawać piękno obcych ludów, jeżeli ono jest prawdziwym pięknem”.

## TRIUMF KINEMATOGRAFJI WSPÓŁCZESNEJ KILKA SCEN Z FILMU „TRUJĄCE USTA”

### KARNAWAŁ WENECKI

3 tysiące osób wzięło udział w tej legendarnej scenie, niby z bajek Szereżady wyjętej. I to nie statystów, ale rutynowanych, wykwalifikowanych artystów. W pałacu ks. Maz-zertunich, specjalnie użyczonym do dyspozycji realizatorów, na samym Canale Grande, wśród tysiąca różnokolorowych świateł, odbyła się



zabawa  
czasu Dozów  
przypominająca.  
3000 najpiękniejszych  
kobiet i najwytworniejszych  
mężczyzn snuło się wśród prze-  
pychu ogrodów, płynęło w bogatych  
gondolach i błyszczących tysiącem świateł  
wodach kanału. I niby fantastyczna bajka  
wygląda ta scena; niby żywcem z epoki  
Borgiów przeniesiona, na tle całości  
tak bardzo współczesnej, obok po-  
przednich fragmentów lazuruwego  
wybrzeża i rozpusty wielkiego  
Paryża. Kosztowała drobnostkę  
tylko... 1.500000 franków.

### SCENA Z WĘŻAMI

Małe dziecko  
hinduskie, córka  
zaklinaczki wę-  
zów i fakira,  
zostaje uką-  
szone przez  
świętego



plaza. Tak chciał scenarzysta — rzeczywistość była nader trudna do wykonania. 9-letnia Henriette Tribut drżała febrycznie na widok głów węzowych, wychylających się z koszyka autentycznego poskramiacza: Tęsknie dźwięczały tony jego fujarki — sennie kiwały się potworne płazy w takt dziwacznej melodii, jak zahypnotyzowane patrzyło dziecko na wijące się cielska węzów. Zbliżyła się chwila decydująca — wąż pod wpływem brzmiejącej z tej strony fujarki zaklinacza zbliżyła się do dziecka. Moment — wąż opasuje szyję dziewczynki — aparat zdejmuje scenę pełną napięcia. Koniec.

Ale zmęczona przerażeniem i szaloną grozą Henriette mdleje. I przechodzi długa chwila zanim ta mała męczennica sztuki wraca do przytomności.

## Salto mortale RAQUEL MELLER

25 metrów nad ziemią — podwójny skok przy pomocy nóg jedynie — bez siatki ochraniającej. Reżyserowi, statystom, operatorowi i służbie serca zamary z przerażenia. A Raquel z uśmiechem na ustach, prętc swe gibkie ciało. jednym ruchem cudnych nóg wykonała salto mortale.





Nakładem

**QUO VADIS** FILM

Warszawa  
Marszałkowska 143

Reżyseria  
Drukarni Namiotowej  
w Krakowie, Polska  
L. 19